**Jak zmienia Cię Twój biznes, pozytywnie czy negatywnie?**

**Na to pytanie niestety, ale trzeba odpowiedzieć sobie samemu, najlepiej jest sobie przemyśleć, jakim się było człowiekiem przed założeniem własnego biznesu, a jakim się stało w czasie jego tworzenia i rozwijania.**

Jeśli się zmieniasz pozytywnie (nie tylko finansowo) to bardzo dobrze, brawo idziesz we właściwym kierunku rozwoju biznesowego, a także osobistego. Gorzej, jeśli zaczynasz zmieniać się na gorsze, bo doświadcza Cię życie i „zła rzeczywistość”, wysokie koszty działalności oraz odczucie bezsensu, bezsilności oraz pojawiająca się chęć „rzucenie tego wszystkiego”. Może źle wybrałeś swój kierunek i teraz „męczysz się” dodatkowo, a stres nie jest tym motywacyjnym, ale niszczy wszelkie, Twoje motywacje.

**Czujesz się, jak w kieracie? Dawno nie miałeś wolnego? To nie jest to co chciałeś robić w życiu?**

No właśnie i tu pojawia się pytanie: „Czego właściwie chciałeś w życiu w sensie zawodowym?” oraz drugie warte zapisania z podpisem do przemyślenia: „Dlaczego właśnie tego, co chciałeś nie robisz?”.

Niektórzy uważają za sukces posiadanie miliona na koncie w Szwajcarii i wylegiwanie się pod palmami, ale czy chciałbyś tak żyć do końca życia, nie mając żadnej w życiu pasji, motoru napędowego.

Prawdziwi ludzie sukcesu, nawet gdy odpoczywają coś robią, to właśnie na wakacjach przychodzą im do głowy najlepsze pomysły biznesowe oraz strategie rozwoju.

**Bo co, bo nie umieją odpoczywać?**

Nie, nie dlatego. Tylko dlatego, że ich mózg nastawiony jest na pokonywanie trudności biznesowych, na realizowanie własnych celów, na „zdobywanie świata”. Na tworzenie czegoś nowego, na poszerzania horyzontów.

W biznesie nie ma wypłaty co miesiąc, jeśli nie pozyskasz sobie zleceń, albo nie wyprodukujesz i nie sprzedaż określonej ilości sztuk. Biznes, to ciągła walka, nie mając duszy „wojownika” nie zrobisz prawdziwego biznesu. Biznes, to podboje rynku, a czasem także klęski po przegranej bitwie, liczy się, tylko to czy po porażce, dasz radę przetrwać i będziesz kontynuować swój biznes, czy nie.

Nawet najlepszy urlop kiedyś się kończy, pojawia się niechęć przed powrotem do obowiązków, do monotonii życia, codzienności, stałego i nie zawsze lubianego rytmu.

**Jak się przygotować do powrotu „do rzeczywistości”?**

Jeśli lubisz, to co robisz, wystarczy dobrze zaplanować sobie pierwszy dzień po przerwie, wówczas mając taki plan, większość rzeczy zrobisz dobrze, szybko, prawie automatycznie. Nie zaszkodzi przygotowywać sobie czyste ciuchy na rano, już wieczorem przed powrotem, do zwykłego rytmu życia.

**Uwaga promocja cenowa na godnego uwagi audiobooka!**

<http://extra-nazwa.pl/bogactwo>

Anita Zielke